

***Sygn. akt I ACa 1042/12***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 17 maja 2013 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

***Przewodniczący – Sędzia SA Hanna Muras***

***Sędzia SA Małgorzata Rybicka – Pakuła (spr.)***

***Sędzia SO del. Paweł Pyzio***

***Protokolant st. sekr. sąd. Monika Likos***

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...)W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. akt I C 1211/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od P. B. na rzecz (...) W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1042/12

## UZASADNIENIE

Powód P. B. pozwem z dnia 15 grudnia 2010r. wniósł o zasądzenie od pozwanego(...) W. kwoty 105.970,42 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty jako odszkodowania z tytułu wydania przez Prezydenta(...) W. decyzji z dnia 17 marca 2005 r. odmawiającej powodowi wydania zezwolenia na sprzedaż napojów o zawartości 4,5% alkoholu oraz piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ponadto wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

(...) W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany, wskazując na bezzasadność żądania pozwu, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda P. B. na rzecz pozwanego (...) W. kwotę 3.600 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 12 marca 2003 r. P. B. złożył wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa w prowadzonym przez niego pawilonie-sklepie spożywczym. Do wniosku dołączył decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 6 marca 2003r., że wskazany sklep spełnia wymagania konieczne do sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz decyzję z dnia 27 października 1973r. wydaną jego ojcu E. B. o pozwoleniu na budowę pawilonu kwiatowego na gruncie należącym do Skarbu Państwa.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 20 maja 2004 roku w sprawie (...) uchyliło decyzję Prezydenta (...)W. z dnia 28 listopada 2003 roku, którą odmówił wydania powodowi zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa.

Rozpatrując ponownie wniosek Prezydent (...) W. decyzją z dnia 3 września 2004 roku odmówił wydania pozwolenia, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze rozpatrując odwołanie powoda decyzją z dnia 21 października 2004 roku uchyliło decyzję Prezydent(...)W..

W dacie 17 marca 2005 r. Prezydent(...) W. po raz kolejny odmówił P. B. wydania zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa w sklepie usytuowanym przy ul. (...) (...) w W., a decyzję tę w dacie 20 lipca 2005 r. utrzymało w mocy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. Podstawą odmowy wydania zezwolenia było nie wykazanie przez P. B. tytułu prawnego do lokalu, w którym zamierzał prowadzić działalność gospodarczą.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2006 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1758/05), prawomocnym z dniem 31 sierpnia 2006 r., Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz decyzję Prezydenta(...) W. z dnia 17 marca 2005 roku.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2007 r., prawomocnym z dniem 19 października 2007 r., w sprawie o sygn. akt VI SA/Wa 213/07 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na bezczynność pozwanego w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, wyjaśniając, że na podstawie art. 105 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. Nr 171, poz. 1225), został zmieniony art. 18 ust. 6 pkt 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Stosownie do zmienionego przepisu do wniosku o wydanie zezwolenia należało m.in. dołączyć decyzję, o której mowa w art. 65 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, właściwego państwowego inspektora sanitarnego o zatwierdzeniu zakładu, a decyzja taka nie została dołączona.

Okolicznością bezsporną było otrzymanie przez powoda w dniu 29 kwietnia 2008 roku zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości 4,5% alkoholu oraz piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

W tak ustalonym stanie faktycznym w oparciu o dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo, jako przedawnione należało oddalić.

Odnosząc się do przedmiotowego zarzutu Sąd Okręgowy stwierdził, iż roszczenie powoda jako roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym tj. roszczenie o charakterze majątkowym podlega dyspozycji art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym podlega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być jednak dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W ocenie Sądu oznacza to, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, tzn. gdy ma świadomość faktu jej powstania.

Wskazując na konieczność łącznego spełnienia obu przesłanek, Sąd Okręgowy odwołał się do faktu sprecyzowania przez powoda na rozprawie w dniu 16 lutego 2012r. zdarzenia, z którym wiąże fakt powstania szkody jako decyzji Prezydenta(...)W. z dnia 17 marca 2005r. i uznał, że to ta decyzja, a dokładnie moment jej doręczenia powodowi wyznacza początek zarówno krótszego, bo trzyletniego okresu przedawnienia roszczenia, jak i okresu dziesięcioletniego. W ocenie Sądu I instancji w dacie otrzymania odpisu decyzji powód był świadom jej wadliwości, jednocześnie musiał mieć świadomość (wiedzę) zarówno o tym jak ta decyzja negatywnie oddziałuje na jego sferę majątkową; wiedział także kto, po wykazaniu bezprawności tej decyzji będzie potencjalnie legitymowany jako sprawca szkody. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w jego ocenie powyższą wiedzę powód posiadał najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2005 r., kiedy to złożył odwołanie od przedmiotowej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W..

Odnosząc się do kwestii początku biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy zaznaczył, że nawet przyjęcie korzystniejszej dla powoda formuły, iż początek biegu terminu przedawnienia powinien być powiązany z datą uprawomocnienia się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 13 lipca 2006 r., stanowiącego prejudykat potwierdzający bezprawność przedmiotowej decyzji, nie czyni przesłanki dla zakwestionowania skuteczności zarzutu przedawnienia. Powyższy wyrok bowiem, jak wynika ze wzmianki uczynionej na jego odpisie, stał się prawomocny w dniu 31 sierpnia 2006 r.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że proste zestawienie przywołanych dat z datą wniesienia pozwu w niniejszej sprawie tj. 15 grudnia 2010r. skutkuje uznaniem roszczenia powoda za przedawnione, a tym samym za zbędne ze względów natury praktycznej i ekonomii procesowej uznał analizowanie kwestii związanych z samym powstaniem roszczenia i jego wymiarowania.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zauważył, iż ustalanie przez powoda rozmiaru szkody poprzez określenie hipotetycznych dochodów, których nie osiągnął na skutek przewlekłego rozpoznawania przez urzędy jego sprawy, już po wydaniu wadliwej decyzji z 17 marca 2005 r. jest o tyle nieprawidłowe, że w tym zakresie powód nie legitymuje się właściwym prejudykatem w rozumieniu przepisu art. 417<sup>1</sup>§ 1 k.c., bowiem przywołanym wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2007r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę na przewlekłość opartą na tej samej podstawie faktycznej. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w szczególności zaś niewskazanie dowodów, na których Sąd oparł się ustalając, iż powód w dacie otrzymania decyzji Prezydenta(...) W. z dnia 17 marca 2005 roku był świadom jej wadliwości, „musiał mieć” świadomość (wiedzę) zarówno o tym jak ta decyzja negatywnie oddziałuje na jego sferę majątkową, jak i kto, po wykazaniu bezprawności tej decyzji, będzie potencjalnie legitymowany jako sprawca szkody, a także że powód powyższą wiedzę posiadał najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2005 roku, kiedy złożył odwołanie od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie z okoliczności wystąpienia przez powoda z powództwem przeciwko Prezydentowi(...) W. błędnego wniosku, iż powód posiadał wiedzę o podmiocie odpowiedzialnym za wyrządzenie powodowi szkody,

c) art. 217 § 2 k.p.c. i 240 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów i twierdzeń powoda przedstawionych w pozwie i pismach procesowych,

d) art. 299 k.p.c. poprzez niezarządzenie dowodu z przesłuchania pozwanego i powoda jako stron postępowania, pomimo istnienia niewyjaśnionych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, błędnie uznanych przez Sąd za bezsporne lub niewymagające wyjaśnienia,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż Powód mógł dochodzić od pozwanego roszczenia odszkodowawczego, pomimo tego, iż decyzja, która stanowi podstawę tego roszczenia nie była jeszcze prawomocna i ostateczna,

b) art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż Powód w niniejszej sprawie dochodził odszkodowania z tytułu przewlekłego rozpoznawania sprawy przez urzędy administracyjne,

c) art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powód celem dochodzenia od pozwanego odszkodowania z tytułu wydania prawomocnego orzeczenia powinien legitymować się właściwym prejudykatem,

d) art. 16 § 1 k.p.a. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż termin przedawnienia łuszczenia powoda rozpoczął bieg w momencie, gdy decyzja, będąca podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia nie była, zgodnie z art. 16 § 1 k.p.a., ostateczna.

e) art. 442 § 1 k.c. i art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powód posiadał wiedzę o szkodzie i podmiocie za nią odpowiedzialnym najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2005 roku i od tego dnia rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przeprowadzenie rozprawy oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych I instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowanie apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż nie znajduje on uzasadnienia w okolicznościach sprawy. W doktrynie i judykaturze ugruntowanym jest bowiem pogląd o zasadności zarzutu wadliwego sporządzenia uzasadnienia tylko wówczas, gdy zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Dotyczy to wyłącznie braków o charakterze oczywistym albo dotyczących elementów koniecznych, uniemożliwiających całkowicie Sądowi II instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził Sąd I instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100, z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930, z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX 558286 oraz z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex 741082). Wbrew twierdzeniom skarżącego analiza zaskarżonego orzeczenia pozwala na odtworzenie motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy przy jego formułowaniu. Pozwala na ocenę toku przeprowadzonego wyводу i w konsekwencji uznanie go za prawidłowy w świetle przesądzenia o zasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie okoliczności istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c. dla rozstrzygnięcia sprawy, są prawidłowe, a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W świetle przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy rozważań prawnych, przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową, nie miało

znaczenia dla wyrokowania w sprawie. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, czyniło w konsekwencji zbędnym dokonywanie dalszych ustaleń faktycznych, w szczególności przeprowadzenie dowodów osobowych, skoro przepis art. 227 k.p.c. wyraźnie stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Dowody zaś zawnioskowane przez powoda i oddalone postanowieniem Sądu z dnia 16 lutego 2012r. takiego znaczenia nie miały. Ograniczenie postępowania do zarzutu przedawnienia znalazło wyraz w przebiegu ww. rozprawy.

W świetle powyższego za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art.299 k.p.c. poprzez nie zarządzenie dowodu z przesłuchania pozwanego i powoda jako stron postępowania, pomimo istnienia niewyjaśnionych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów. Norma art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nakłada na stronę ciężar dowodu faktu, z którego wywodzi skutki prawne, a korespondująca z nią zasada prawdy materialnej nie pozwala na przerzucenie na Sąd inicjatywy dowodowej i odpowiedzialności za wynik procesu. Dowód z przesłuchania stron nie został zgłoszony w niniejszym postępowaniu w sposób prawem przewidziany. Działania pełnomocnika powoda ograniczyły się do wskazania w piśmie z dnia 5 października 2011r. jako dowodu w sprawie przesłuchania powoda, bez określenia tezy dowodowej. Tym samym fakty, na które miałby zostać przeprowadzony ww. dowód, jako ograniczony do przesłuchania powoda, nie zostały sprecyzowane. Nadto, przedmiotowy zarzut opiera się na sprzecznym twierdzeniu. Z jednej strony bowiem skarżący wskazuje na istnienie niewyjaśnionych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, z drugiej zaś odwołuje się do błędnego uznania ich przez Sąd za bezsporne lub niewymagające wyjaśnienia. Przywołanie wprost treści normy art. 299 k.p.c. we wstępnej części zarzutu nie jest koherentne z ustaleniami Sądu Okręgowego i ich oceną w świetle art. 233 k.p.c.

W okolicznościach sprawy nie znajduje potwierdzenia polemika skarżącego ze stwierdzeniem Sądu I instancji poczynionym „na marginesie”, a dotyczącym braku właściwego prejudykату dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z powodu przewlekłego rozpoznania sprawy. Z pisemnych motywów wyroku trudno wywieść stwierdzenie apelacji, iż Sąd orzekający w sprawie „uznał, iż postępowanie administracyjne obciążone było atrybutem przewlekłości, którego nie dostrzegł WSA w Warszawie, wydając w dniu 22 sierpnia 2007 r. wyrok oddalający skargę powoda”. Sąd Okręgowy wskazał jedynie na przedmiotowy warunek, akcentując jego znaczenie dla sprawy o odszkodowanie. Przywołanie normy art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. jako błędnej nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, ale w świetle całokształtu rozważań Sądu I instancji należy uznać to za oczywistą omyłkę pisarską. Bezdyskusyjnym było bowiem w toku całego postępowania sądowego, iż przedmiotem żądania pozwu i oceny Sądu Okręgowego są roszczenia odszkodowawcze związane z wydaniem decyzji, a nie odpowiedzialność za wydanie aktu normatywnego.

Apelacja powoda w tym fragmencie nawiązuje do pojęcia prejudykату i jego znaczenia dla wyrokowania. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przywołane przez skarżącego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 marca 2010r. (sygn. I ACa 45/10), nie uznając jednak za prejudykat w niniejszym postępowaniu żadnego z wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dokonując w tej części odmiennej oceny prawnej, aniżeli Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny wyraża zapatrywanie, iż niezgodność z prawem ostatecznej decyzji nie jest przesłanką, którą sąd orzekający w procesie o naprawienie szkody w oparciu o art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. może ustalać samodzielnie. Właściwymi do oceny legalności takiej decyzji są bowiem określone organy administracji stwierdzające jej niezgodność z prawem we właściwym postępowaniu lub orzeczenie sądu administracyjnego, ale tylko takie które stwierdza nieważność decyzji albo ustala przeszkodę prawną uniemożliwiającą stwierdzenie nieważności decyzji, a także orzeczenie tego sądu uchylające zaskarżoną decyzję, jeżeli w wyniku ponownego rozpoznania sprawy organ umorzy postępowanie. Wg. Kodeksu Postępowania Administracyjnego w przypadku decyzji administracyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym właściwym trybem jest postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 156 i 145 k.p.a.). Jeżeli stwierdzenie bezprawności ostatecznej decyzji nastąpiło w jednym z ww. ekstraordynaryjnych trybów weryfikacji indywidualnych aktów, sąd cywilny w sprawie o odszkodowanie związany jest takim swoistym „przedsądem”.

Kontrola nadzorcza sądu administracyjnego i jej znaczenie dla wyrokowania w sprawie o ww. odszkodowanie doznaje zaś zróżnicowania stosownie do dyspozycji art. 287 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed

sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 270, dalej zwana PostAdmU). Według cytowanego przepisu stronie poszkodowanej decyzją administracyjną służy roszczenie odszkodowawcze, jeżeli sąd administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję, a organ rozpatrujący sprawę ponownie umorzy postępowanie. Literalna wykładania prowadzi do wniosku, iż strona legitymująca się orzeczeniem sądu administracyjnego może skutecznie podnosić roszczenie odszkodowawcze tylko wówczas, jeżeli w następstwie uchylenia decyzji przez sąd, organ administracyjny wyda decyzję umarzającą postępowanie. Brak takiej decyzji w przypadku uchylenia zaskarżonej decyzji z powodu wad określonych w art. 145 § 1 PostAdmU stanowi o niemożności skutecznego żądania odszkodowania, tak jak w okolicznościach sprawy.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2012r. (sygn. II CSK 648/11) odpowiedzialność deliktowa oparta na art. 417<sup>1</sup> k.c. powstaje, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania sprawcy, szkoda i normalny związek przyczynowy między bezprawnym działaniem sprawcy a szkodą. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania, z którego jak twierdzi poszkodowany wynikała szkoda, oraz dokonania jego bezprawność, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą możliwe jest ustalenie normalnego związku przyczynowego. Uznając, że powód nie wykazał wydania niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej, niezasadnym było badanie dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej i czynienie w tym zakresie ustaleń.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego uchylenie decyzji administracyjnych zgodnie z art. 145 § 1 pkt 1 PostAdmU nie stanowi prejudykatu w rozumieniu art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Sprawa wróciła bowiem do ponownego rozpoznania przez właściwe organy administracji i ostatecznie znalazła swój finał w wydaniu pozytywnej decyzji w dniu 29 kwietnia 2008r. Orzeczenie zaś, w którym sąd administracyjny stwierdził, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa, nie eliminuje takiego rozstrzygnięcia z obrotu prawnego, jak dzieje się to w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji (tak: orzeczenie NSA z dnia 22.04.2008r, I OSK 693/07, Legalis).

Roszczenie opisane w pozwie, w przypadku jego skutecznego wniesienia podlegałoby, jak słusznie zauważył Sąd I instancji oddaleniu z uwagi na jego przedawnienie. Odnosząc się do przedmiotowego zarzutu Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku roszczenia o odszkodowanie art. 442<sup>1</sup> k.c. określa szczególny jego termin, stanowiąc że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Apelacyjny uznał też, iż nie przywołanie wprost normy art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c., wskazanej w uzasadnieniu pozwu, choć stanowi uchybienie, nie czyni jednak zasadnym wniosków apelacji. Enumeratywne omówienie poszczególnych decyzji administracyjnych w przedmiocie zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5% alkoholu i piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży przez Sąd I instancji, tak jak i przywołanie orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zarówno z daty 13 lipca 2006r. jak i z dnia 22 sierpnia 2007r., pozwala stwierdzić, że orzeczenie Sądu Okręgowego nawiązuje do ugruntowanego poglądu, iż okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg nie tylko od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także w sytuacji, gdy poszkodowany, gdyby działał w sposób rozsądny dowiedziałby się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy potwierdza, że powód, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą, był świadom praw i obowiązków wynikających z prowadzonej działalności. Prowadząc od 1 września 1998r. sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości 4,5% alkoholu i piwa w pawilonie handlowym w W. przy ul. (...) (...) miał świadomość i wiedzę co do wymogów formalnych jej prowadzenia. Przyjął zatem należy za Sądem I instancji, że co najmniej w datach składania odwołań powód świadom był ich skutków i osób odpowiedzialnych za nie. Jak podkreśla się w judykaturze i doktrynie, dla ustalenia tego momentu istotne jest uzyskanie przez poszkodowanego wiedzy zarówno o fakcie powstania szkody, jak też o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Art. 442 k.c., tak jak i art. 442<sup>(1)</sup> k.c. nie wiąże zatem początku biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego dokładnej wiedzy co do wysokości szkody. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy zarówno w orzeczeniach cytowanych przez Sąd Okręgowy, jak też wyroku z dnia 05.02.1991 r., I PR 429/90, jak też w wyroku z dnia 15.11.2007 r., II PK 62/07 (OSNP 2009, Nr 1-2, poz. 4). Chybionymi są też twierdzenia, iż zgłoszony zarzutu

przedawnienia należy uznać za naruszenie prawa podmiotowego w świetle art. 5 k.c., albowiem okoliczności sprawy odbiegają od stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2010 roku (sygn. akt: V CSK 107/10), przytoczonym przez skarżącego.

Powód w apelacji wskazał na naruszenie art. 16 § 1 kpa poprzez jego niezastosowanie. Przywołując jego treść stwierdził, iż skoro ustawodawca w art. 417<sup>(1)</sup> § 2 kc odnosi się do ostatecznych decyzji, zaś powód w pozwie dochodzi od pozwanego odszkodowania z tytułu wydania decyzji administracyjnej, sformułowanie użyte w art. 417<sup>(1)</sup> § 2 KC powinno być interpretowane w oparciu o art. 16 § 1 kpa. Decyzja będąca podstawą dochodzonego roszczenia, zdaniem skarżącego, stała się ostateczna dopiero w momencie uzyskania prawomocności wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Dopiero w tym momencie nie służyło od tej decyzji odwołanie w administracyjnym w toku instancji ani wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Polemizując, ze stwierdzeniem, iż od daty otrzymania przez powoda decyzji Prezydenta(...) W. z dnia 17 marca 2005 roku rozpoczął bieg terminu przedawnienia, skarżący stwierdził, że przy takim rozumowaniu Sąd Okręgowy pomija okoliczność, iż w dniu otrzymania tej decyzji przez Powoda, decyzja ta nie była jeszcze ostateczna i jako taka nie mogła być podstawą roszczenia powoda przeciwko pozwanemu o odszkodowanie z tytułu wydania ostatecznej decyzji administracyjnej. Skarżący stwierdza, że to proste rozumowanie logiczne, pozwala dojść do wniosku, iż taka decyzja, jako nie ostateczna, nie mogła by być podstawą roszczenia powoda w oparciu o art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Takie wnioskowanie nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym porządku prawnym i sprzeczne jest – jak można założyć - z intencją strony powodowej. Skoro bowiem powód wywodzi żądanie odszkodowawcze z faktu wydania decyzji w dniu 17 maja 2005r., a następnie jej uchylenia orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, to zaprezentowane przez skarżącego uzasadnienie apelacji w wyżej przywołanym fragmencie czyni żądanie wprost bezzasadnym. Nie ma bowiem żadnego momentu czasowego, w którym ww. decyzja byłaby ostateczna, a tylko taka jak zauważa powód, byłaby podstawą skutecznego roszczenia. Skoro bowiem jak twierdzi powód, decyzja stała się ostateczna dopiero w dacie uzyskania prawomocności wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, to odnosząc to do jego treści, w której została uchylona i wstrzymano jej wykonalność, powstaje wątpliwość w jakim brzmieniu wg. powoda byłaby ona w dacie wydania orzeczenia nadzorczego ostateczna. Takie utożsamienie daty ostateczności decyzji z datą prawomocności orzeczenia sądu administracyjnego stoi w sprzeczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, z istotą sądowej kontroli administracji publicznej jako formą sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy administracyjne. Zaskarżeniu do sądu administracyjnego podlega bowiem jedynie decyzja ostateczna (por. szerzej: post. NSA z 18.3.2011 r., I OSK 392/11, CBOSA).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349 z późn. zm.) Można przyjąć, iż brzmienie orzeczenia o kosztach postępowania czyni zadość wnioskowi skarżącego, reprezentowanego przez pełnomocnika zawodowego, który w apelacji wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego oraz kosztów sądowych I instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.